

**Grzegorz Motyka, Rafał Wnuk, Tomasz Stryjek, Adam F. Baran, *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*, Gdańsk–Warszawa 2012, Wydawnictwo Naukowe Scholar, ss. 666**

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem książkę autorstwa Grzegorza Motyki, Rafała Wnuka, Tomasza Stryjka i Adama F. Barana, *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*. Do tej pory nie powstało tak obszerne opracowanie, podejmujące ważki temat konspiracji antykomunistycznej w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953. Autorzy publikacji wykorzystali zasoby źródłowe z 11 archiwów, z tego przeprowadzili kwerendę w 10 archiwach w krajach objętych badaniem i jedną w Polsce<sup>1</sup>. Zastrzeżeń recenzenta nie budzi data początkowa 1944 r., wejście Armii Czerwonej w pościgu za wojskami hitlerowskimi na teren Europy Środkowo-Wschodniej. Zamknięcie cezury datą 1953 – śmierć Józefa Stalina, jest również zrozumiałe dla badaczy zajmujących się dziejami najnowszych. Dla narodów zamieszkujących teren zajęty przez ACz nie oznaczał wyzwolenia. Mieszkańcy zostali poddani kolejnemu eksperymentowi, tym razem komunistycznemu, który przybrał brutalne represje na terenach włączonych do ZSRR (Estonia, Łotwa, Litwa, Ukraina). Stąd też przeświadczenie ludzi, że jedna okupacja została zastąpiona drugą. Nadzieje na zmianę sytuacji politycznej wiązano z wybuchem III wojny światowej między ZSRR a aliantami zachodnimi. Nierzadko o postawie walki z bronią w rękę przeciwko sowietywizacji państw towarzyszyło przekonanie,

że jest to jedyna droga do zaświadczenia woli życia w niepodległym państwie. W państwach inkorporowanych do ZSRR i państwach wasalnych wobec Moskwy powstały liczne zbrojne oddziały, które podjęły dramatyczną walkę partyzancką od Bałtyku aż po Morze Czarne. Walka przeciwko narzuconemu siłą systemowi komunistycznemu została brutalnie stłumiona, ale opór na przetrwanie trwał do późnych lat pięćdziesiątych XX w., a pojedynczy żołnierze podziemia trwali w oporze do lat sześćdziesiątych, np. Józef Franczak „Laluś” – ostatni partyzant w Polsce, zginął z bronią w rękę 21 października 1963 r.<sup>2</sup>, czy August Sabbe z Estonii – ostatni partyzant w Europie Środkowo-Wschodniej zginął z bronią w rękę 28 czerwca 1978 r.<sup>3</sup>.

W Europie Zachodniej o krwawej walce i trwaniu w oporze z okupacją radziecką wiedziano niewiele. Można powiedzieć, że taki stan wiedzy trwa do dnia dzisiejszego. W krajach „demokracji ludowej” temat ten stał się tabu. W oficjalnych publikacjach i dokumentach wytworzonych przez ówczesną wykładnię polityczną ludzie tkwiący w oporze zbrojnym przeciwko władzy komunistycznej byli przedstawiani jako zwykli bandyci. Dopiero po 1989 r. rozpad ZSRR pozwolił na rzetelne przedstawienie wkładu antykomunistycznego podziemia w zachowanie tożsamości narodowej. Pojawiły się pierwsze naukowe

<sup>1</sup> Wykorzystano materiały z: Centralnego Archiwum Państwowego Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie (CDAHOU), Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie (CDAWOWUU), Archiwum Państwowe Estonii (ERAF), Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF), Archiwum Państwowe Łotwy (LVA), Litewskie Archiwum Specjalne (LYA), Narodowe Archiwum Republiki Białoruś w Mińsku (NARB), Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojenne w Moskwie (RGWA), Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej (UIPN), Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego (DALO) i Archiwum Warszawskiego Okręgu Wojskowego (AWOW).

<sup>2</sup> S. Poleszak „Kryptonim Pożar”. *Rozpracowanie i likwidacja ostatniego żołnierza polskiego podziemia niepodległościowego Józefa Franczaka „Lalka”, „Lalusia” (1956–1963)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2, s. 347–376.

<sup>3</sup> M. Laar, *Wojna w lesie. Walka Estończyków o przetrwanie 1944–1956*, tłum. T. Ets, J. Szudliński, Kraków 2008, s. 211.

opracowania dziejów „żołnierzy wyklętych” w Polsce<sup>4</sup>, „braci leśnych” na Łotwie, Litwie i Estonii<sup>5</sup>.

Historia zbrojnego podziemia antykomunistycznego i represji stalinowskich w państwach nadbałtyckich i Ukrainie stała się ważną częścią składową polityki narodowej. Na Litwie działalność antykomunistycznego podziemia weszła oficjalnie do podręczników historii jako obowiązujący kanon, natomiast na Ukrainie pamięć o działalności ukraińskiej Powstańczej Armii dzisiaj dzieli zachodnią i wschodnią część kraju. We wschodniej części jej etos jest wykorzystywany instrumentalnie przez ukraińskie środowiska skrajnej prawicy skupione wokół partii Swoboda. Mankamentem historiografii państw Europy Środkowo-Wschodniej poświęconej ruchom antykomunistycznym jest skupienie na własnym podziemiu. Na rynku polskim jedną z pionierskich prac, która podjęła próbę ukazania badanego problemu w kontekście międzynarodowym, jest książka *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008, będąca pokłosiem konferencji zorganizowanej w 2006 r. Historycy reprezentujący państwa Europy Środkowo-Wschodniej ogniskują swoje badania na własnych antykomunistycznych działaniach zbrojnego oporu, np. polscy badacze podejmujący temat oporu zbrojnego na ziemiach wschodnich II RP przedstawiają w niekorzystnym świetle działalność innych narodów, często ukazują z jednej strony wrogość Ukraińców, Litwinów i Białorusinów do polskiego podziemia, z drugiej, główną ofiarę represji radzieckiego aparatu bezpieczeństwa NKWD i Smiersz. Z kolei badacze litewscy i ukraińscy eksponują martyrologiczny aspekt doświadczeń swoich narodów i podkreślają masowość zbrojnego ruchu oporu antykomunistycznego. Inne podejście do pod-

ziemia antykomunistycznego ukazują w swoich pracach historycy białoruscy i rosyjscy, którzy upatrują w działalności podziemia antyradzieckiego zagrożenie dla jedności ZSRR. Książka składa się z czterech obszernych szkiców. Pierwszy, autorstwa Rafała Wnuka (s. 14–77), który przedstawił problem oporu antyradzieckiego na terenie Estonii, Łotwy, Litwy, Ukrainy, Białorusi i działalność polskiego podziemia na terenach wschodnich II RP (działalność ukraińskiej Powstańczej Armii na badanym terenie uzupełnia tekst Grzegorza Motyki, s. 95–115). Ponadto Autor dokonał próby komparatystyki oporu antykomunistycznego w państwach nadbałtyckich i Białorusi z podziemiem w Polsce Ludowej. Kolejny szkic autorstwa Grzegorza Motyki (s. 178–294) został poświęcony metodom zwalczania podziemia antyradzieckiego przez radziecki aparat bezpieczeństwa. Autor próbuje dać odpowiedź na pytanie, na ile członkowie republikańskich struktur partyjnych byli inicjatorami działań represyjnych ze strony radzieckiego aparatu bezpieczeństwa, a w jakiej mierze byli posłusznymi wykonawcami decyzji Józefa Stalina.

Adam Franciszek Baran (s. 295–409) w swoim tekście zajął się problemem działalności konspiracyjnych organizacji młodzieżowych w Polsce i ukazaniem młodzieżowego oporu na tle innych państw zajętych przez ACz. Tomasz Stryjek (s. 410–613) poświęcił swój szkic obrazom ukazywania podziemia antykomunistycznego lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. we współczesnej historiografii Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi, Ukrainy i rosyjskiej po rozpadzie ZSRR w 1991 r. Autor starał się uchwycić, jak to zjawisko z niedawnej przeszłości jest odbierane we współczesnej debacie publicznej w tych państwach oraz jaka jest rola władz państwowych w kreowaniu współczesnego etosu żołnierzy podziemia antykomunistycznego w pamięci zbiorowej obywateli. Pracę uzupeł-

<sup>4</sup> *Atlas podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk i in., Warszawa–Lublin 2007; *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008.

<sup>5</sup> B. M. Felder, *Underground Networking and International Connections of the anti-Soviet Resistance In Latvia (1944–1955)*, [w:] *Nacioāl ā prestošanas komunistiskajiem režīmiem austrumeiropa pēc otra pasaules kara. National Resistance to Communist Regimes In Eastern Europe after World War II*, red. A. Caune i in., Rīga 2006; J. Lewandowski, *Estonia*, Warszawa 2001.

nią: wykaz skrótów (s. 617–625), streszczenie w języku angielskim (s. 626–636), indeks osobowy (s. 637–658), indeks nazw geograficznych (s. 659–666) oraz zamieszczone mapy i ilustracje.

Rok 1939 przyniósł zmiany w sytuacji politycznej państw Europy Środkowo-Wschodniej. Na mocy paktu Ribbentrop–Mołotow Estonia, Łotwa i ziemie wschodnie II RP znalazły się w radzieckiej strefie wpływów. Ludność Estonii została poddana radzieckiej eksterminacji, np. tylko od 14 do 15 czerwca 1941 r. zostało wywiezionych ponad 10 tys. Estończyków. Data 22 czerwca 1941 r. dla wielu Estończyków jawiła się jako symbol uwolnienia narodu estońskiego spod jarzma radzieckiego. Wielu młodych zasililo lasy, tworząc oddziały partyzanckie „leśnych braci”, udzielając wydatnej pomocy żołnierzom Wehrmachtu w walkach o Tallin. W momencie perspektywy wejścia ACz na teren Estonii premier Jüri Uluots zdecydował się na podjęcie współpracy z Niemcami, uważał, że hitlerowcy są „mniejszym złem” niż bolszewicy. Wart podkreślenia jest duży udział niemieckich służb specjalnych SD-Abwehry w tworzeniu konspiracyjnych struktur podziemia estońskiego. W końcu lutego 1944 r. powstał Komitet Narodowy Republiki Estońskiej, który wezwał do walki partyzanckiej przeciwko ACz. Po zajęciu Estonii przez ACz próbę stworzenia ogólnoeostońskiej organizacji konspiracyjnej podjął Endel Redlich, który dokonał centralizacji estońskiego podziemia<sup>6</sup>. Okresem przełomowym dla trwania w konspiracji antykomunistycznej na terenie Estonii był rok 1949, wtedy dokonano przymusowej kolektywizacji wsi, odcinając w ten sposób podziemie od zaplecza. Ewenementem estońskiej partyzantki było trwanie najdłużej w opozycji pojedynczych „braci leśnych”, np. 28 czerwca 1978 r. został zabity w trakcie zatrzymania przez funkcjonariuszy KGB August

Sabbe – ostatni partyzant antykomunistycznego podziemia w powojennej Europie. Podobnie jak w Estonii, również na Łotwie wkroczenie armii hitlerowskiej w czerwcu 1941 r. było przyjęte przez Łotyszów jako wyzwolenie spod jarzma komunizmu. Mimo sprzeciwu III Rzeszy na odbudowę państwa, w zamian za współpracę, naziści zgodzili się na obsadę ważnych stanowisk w administracji i formacjach wojskowych (15. dywizja SS i 19. dywizja SS). Po zajęciu Łotwy przez ACz dowódcy wywodzący się z organizacji antykomunistycznych „Wildkatze” i SS-Jagdverband Ost, *nota bene* utworzone przy pomocy SD-Abwehry, podjęli próbę konsolidacji oddziałów podziemia działających na terenie Łotwy w ramach Łotewskiego Zjednoczenia Strażników (Partyzantów) Ojczyzny – organizacji, która miała stać się ogólnołotewską organizacją społeczno-polityczno-wojskową. Podobnie jak w przypadku Estonii, rok 1949 stał się okresem przełomowym w działalności podziemia niepodległościowego. Aby przyspieszyć likwidację podziemia na terenie Łotwy, władze komunistyczne z 25 na 26 marca 1949 r. dokonały deportacji ok. 45 tys. Łotyszów<sup>7</sup> [wśród wywiezionych 90% stanowili chłopci – przyp. W. Ch.] i przeprowadziły, podobnie jak w Estonii, kolektywizację wsi, w ten sposób podcinając bazę społeczną podziemia antykomunistycznego. Kolejnym krajem bałtyckim, który padł ofiarą dwóch państw totalitarnych, była Kłajpeda. 22 marca 1939 r. III Rzesza zajęła obszar Kłajpedy, następnie na mocy Układu o przyjaźni i granicy między ZSRR a III Rzeszą z 28 września 1939 r. Litwa przeszła do radzieckiej strefy wpływów<sup>8</sup>. W tym miejscu sprostowania wymaga błędna informacja podana przez Autora, że: „zajęcia Litwy oddziały ACz dokonały w czerwcu 1941 r.” (s. 56). Otóż na mocy zawartego pod przymusem układu radziecko-litewskiego 10 października 1939 r., który wymusił na rządzie litewskim zgodę na

<sup>6</sup> 60 aastat Relvastatud Voitluse Liidu juhtgrupi viimasest lahingust Ertsmal, <http://www.syndikaat.ee/news.php?uID=2837&lang=est>.

<sup>7</sup> *Istorijska Latvija. XX wiek*, red. I. Feldmanis, Riga 2005, s. 342.

<sup>8</sup> P. Lossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 122 i n.

<sup>9</sup> *Historia polityczna świata XX wieku 1901–1945*, red. M. Bankowicz, t. 1, Kraków 2004, s. 451; A. Rahi-Tamm, R. Jansons, P. Kaasik, *Estonia i Łotwa*, [w:] *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak i Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 151.

zainstalowanie na jej terytorium trzech baz wojskowych, oddziały ACz 15 czerwca 1940 r. wkroczyły na Litwę<sup>9</sup>. Podobnie jak w Estonii, Łotwie, również na Litwie ludność litewska entuzjastycznie witała wkraczające oddziały Wehrmachtu jako wyzwolicieli od „piekła komunizmu”. Mimo że naziści rozwiali nadzieje Litwinów na odbudowę niepodległej Litwy, to w okresie funkcjonowania Tymczasowego Rządu instytucje podjęły współpracę z administracją okupanta hitlerowskiego. Współpracę ułatwiały wspólne wątki ideologiczne: antykomunizm, antysemityzm i antyslawizm. Ośrodkiem ogniskującym walkę o odzyskanie niepodległości stała się Litewska Armia Wolności (LLA). Wiosną 1944 r. nawiązała ona kontakt z Abwehrą<sup>10</sup>, która postanowiła pomóc Litwinom w tworzeniu antyradzieckiej konspiracji, m.in. przeszkolono na terenie Prus Wschodnich ok. 80 osób do działań dywersyjnych na tyłach ACz. Poruszając problem podziemia na Litwie, trzeba pamiętać o relacjach między polską a litewską partyzantką, m.in. działania antyhitlerowskie i przeciw litewskim formacjom policji, która współpracowała z hitlerowcami na Wileńszczyźnie, prowadziła 5. Wileńska Brygada AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszka”<sup>11</sup>. Szkoda, że Autor nie pokusił się o przedstawienie danych liczbowych podziemia na Litwie. Badania historyków litewskich pozwalają na szacunkowe ustalenie liczebności litewskiego podziemia na ok. 100 tys. osób, a więc są to dane porównywalne do polskiego trwania w oporze. Aczkolwiek wg najnowszych ustaleń badaczy zajmujących się podziemiem zbrojnym po

1944 r. można szacować zaangażowanie Polaków po 1944 r. w konspirację antykomunistyczną na ok. 200 tys. osób<sup>12</sup>. Ciekawe są ustalenia Arvydasu Anušaskasa, który obliczył, że czynny udział w oporze antykomunistycznym na Litwie w latach 1944–1953 brało udział 4% całej populacji, czyli więcej niż w jakimkolwiek innym kraju, np. w konflikcie wietnamskim w latach 1965–1972 w siłach Wietkongu było zaangażowanych od 0,5 do 1% mieszkańców, w Polsce w latach 1944–1956 współczynnik zaangażowanych w walkę wyniósł ok. 1%<sup>13</sup>.

Cechą charakterystyczną podziemia litewskiego było skasowanie odpowiedzialności zbiorowej, zabijano agenta NKWD i członków jego rodziny. Ciekawe są dane wyżej wymienionego Anušaskasa, który podaje, że w 1947 r. z rąk podziemia zginęło ok. 10% funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, ok. 70% ofiar stanowili cywile<sup>14</sup>. Szkoda, że R. Wnuk nie porównał tych danych z polskim podziemiem. Otóż dysponuję danymi z 1946 r., gdzie polskie podziemie dokonało 10 834 akcji, z tego na osoby prywatne 5023, co stanowiło (46,3%), z tego w wyniku akcji podziemia zginęło 3609 osób, z tego cywilnych 1423, co stanowi 39,4%, na funkcjonariuszy UB 323 osoby (8,9%), MO 539 osób (14,9%), żołnierzy ACz 131 osób (3,6%), żołnierzy WP 736 osób (20,3%), urzędników państwowych 101 osób (2,7%) i członków PPR 297, co stanowiło 8,2%<sup>15</sup>. Jedno z najsilniejszych ognisk oporu antykomunistycznego znajdowało się w latach 1944–1954 na Ukrainie Zachodniej. Ciężar walki z władzą komunistyczną przejęła Organizacja Ukraińskich Na-

<sup>10</sup> A. Bubnys, *Antykomunistyczny ruch oporu na Litwie w latach 1944–1953*, [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008, s. 84.

<sup>11</sup> *Polskie podziemie niepodległościowe na ziemiach II RP włączonych do ZSRR 1944–1953*, oprac. K. Krajewski, T. Łabuszewski, [w:] *Atlas polskiego podziemia...*, s. 38–40.

<sup>12</sup> M. Szumiło, *Międzynarodowa konferencja naukowa „Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznej w Europie Środkowo-Wschodniej 1944–1956”*. *Próba podsumowania*, „Res Historica”, t. 25, 2007, s. 178.

<sup>13</sup> A. Anušaskas, *Ruch oporu na Litwie i metody jego działalności w latach 1944–1956*, [w:] *Aparat represji a opór społeczeństwa wobec systemu komunistycznego w Polsce i na Litwie w latach 1944–1956*, red. P. Niwiński, Warszawa 2005, s. 49–56.

<sup>14</sup> Idem, *A Comparison of the Armed Struggles for Independence In the Baltic States and Western Ukraine*, [w:] *The Anti-Soviet Resistance In the Baltic States*, red. A. Anušaskas, Vilnius 2002, s. 65–67.

<sup>15</sup> AIPN BU, MBP, sygn. 1572/272, Dane statystyczne o stanie bezpieczeństwa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za okres od 1 stycznia 1946 r. do 1 stycznia 1947 r., k. 116.

jonalistów i Ukraińska Powstańcza Armia. Przywódcy nacjonalistów ukraińskich już w 1943 r. podjęli decyzję o przygotowaniu się do walki z radzieckim modelem władzy. Duże nadzieje pokładano w wybuchu III wojny światowej między aliantami a ZSRR. Walka z sowietyzacją Ukrainy Zachodniej rozpoczęła się na początku 1944 r., w momencie wejścia jednostek ACz na teren Ukrainy. Podjęte rajdy na tereny Ukrainy Wschodniej zakończyły się niepowodzeniem, które należy upatrywać w niechęci mieszkańców tej części w większości zamieszkiwanej przez Rosjan do oporu przeciwko ZSRR. Ukraińcy, mając w pamięci niedaleką przeszłość, zwłaszcza okres Wielkiego Głodu z lat 1932–1933 i deportacje ludności z lat trzydziestych XX w., przystąpili do walki zbrojnej. Dużym sukcesem oddziałów UPA było ciężkie zranienie w biodro we wsi Miliatyń Biełoszycki 29 lutego 1944 r. gen. Nikołaja Watutina – dowódcy 1. Frontu Ukraińskiego, który zmarł w szpitalu w Kijowie 14 kwietnia 1944 r. Akcji przypadkowej na konwój, w którym jechał gen. N. Watutin, miały dokonać, wg Fiodora Worobieca „Wereszczaka” – dowódcy oddziału UPA, bojówki Służby Bezpieczeństwa Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) ze wsi Michałkowce i Sijańce w rejonie Ostroga<sup>16</sup>. Grzegorz Motyka, podejmując problematykę podziemia ukraińskiego, ze szkodą dla szerszego przekazania obrazu relacji polsko-ukraińskich lat 1944–1953, nie pokusił się o ukazanie stosunków między polskim podziemiem a ukraińskim. Stawia tezę, że podziemie ukraińskie zostało powołane do walki przed polską, sowiecką partyzantką i bandami rabunkowymi, pokazuje działalność Służby Bezpieczeństwa OUN, ale nie ma nic o relacjach podziemia polskiego i ukraińskiego. Autor nie zbadał, czy członkowie podziemia ukraińskiego infiltrowali polski odpowiednik Milicji Obywatelskiej, struktury aparatu bezpieczeństwa. W Archiwum Państwowym w Lublinie znajdują

się dokumenty OUN Nadrejonu „Łewda”, na podstawie których można wysnuć tezę o infiltrowaniu przez wywiad SB struktur MO na terenie województwa lubelskiego, m.in. zgromadzono materiały dotyczące obsady personalnej MO, które służyły Ukraińcom do pozyskania dla własnych potrzeb skłonnych do współpracy milicjantów lub likwidacji tych szkodliwych dla podziemia<sup>17</sup>. Dla przykładu pracownica Urzędu Gminy w Piszczcu Maria Korniluk przekazywała do momentu aresztowania w sierpniu 1946 r. SB OUN zestawienia osobowe sołtysów, członków GRN z Zabłocia i Piszczaca<sup>18</sup>, które pozwalały penetrować struktury miejscowej administracji. SB jako dział wywiadu i kontrwywiadu zbierał informacje o nastrojach wśród ludności ukraińskiej. Ciekawym obrazem jest poparcie dla nowej władzy Ukraińców na Podlasiu, zaoferowała ona korzyści natury socjalnej i oświatowej, aby w ten sposób przyciągnąć w orbitę swoich wpływów. Tego wątku niestety nie znajdziemy w tekście Grzegorza Motyki, zapewne mechanizm komunistów był podobny. Aby uniknąć podejrzeń o mordowanie niewinnych ludzi, postanowiono osądzać osoby narodowości polskiej na obszarze kontrolowanym przez UPA po konsultacji z komendantami AK i odwrotnie – przy osądzaniu osób narodowości ukraińskiej na terenie kontrolowanym przez AK konieczne były konsultacje z UPA, oraz wspólnie zwalczać przejawy bandytyzmu<sup>19</sup>. Nieco bardziej złożony problem konspiracji antysowieckiej wystąpił na terenach Białorusi. Zajęcie ziem wschodnich II RP i aneksja w 1939 r. przez ZSRR została pozytywnie przyjęta przez opcje nacjonalistyczne i komunistyczne<sup>20</sup>. Klęska Polski we wrześniu 1939 r. i aneksja Litwy sprawiły, że elity polityczne na Białorusi musiały przeorientować swoje opcje na opcję proradziecką (komuniści) lub proniemiecką. Tuż przed wybuchem wojny radziecko-niemieckiej w czerwcu 1941 r. w Berlinie doszło do powołania Białoruskiego Centrum Na-

<sup>16</sup> A. Kaczyński, *Śmierć generala*, „Polska Zbrojna”, nr 4, lipiec 2012, s. 102–106.

<sup>17</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Zespół UPA-Zachód, t. 2, k. 6-16, 18.

<sup>18</sup> *Ibid.*, Zespół UPA, t. 72, k. 28-30.

<sup>19</sup> A. B. Szczęśniak, W. Z. Szota, *Droga donikąd*, Warszawa 1973, s. 329–333; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK-DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 133.

<sup>20</sup> E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 1999, s. 184.

rodowego, namiastki przyszłego rządu. Niemcy pozwolili Białorusinom na swobodny rozwój kraju, otrzymali zgodę na używanie symboli narodowych, otwarcie Uniwersytetu w Mińsku<sup>21</sup>. Perspektywa zajęcia Białorusi przez ACz w 1944 r. wymusiła na stronie niemieckiej i białoruskiej zorganizowanie planu działania antykomunistycznego. W związku z tym w Prusach Wschodnich, w Dalwitz, stworzono batalion desantowy do prowadzenia działań dywersyjnych i sabotażowych na tyłach ACz. W latach 1945–1946 radziecki aparat bezpieczeństwa skupił uwagę na zwalczaniu podziemia ukraińskiego i polskiego, marginalizując podziemie białoruskie. W latach 1949–1952 siły MGB dokonały rozbięcia grup antykomunistycznych na terenie Białorusi. Szkoda, że Autor pominał problem dezercji tysięcy młodych ludzi z ACz, którzy zasilili oddziały podziemia antysowieckiego lub tworzyli własne oddziały, które miały bardziej charakter przetrwaniowy niż walczyły z sowieckim aparatem bezpieczeństwa<sup>22</sup>. Poruszając problematykę walki antykomunistycznej na terenach wschodnich II RP, nie sposób pominąć polskiej konspiracji niepodległościowej, która na trwałe wpisała się w dzieje walki z sowiektacją na tym obszarze. W walce z Wojskami Wewnętrznymi NKWD oddziały AK na terenie Grodzieńszczyzny, Wileńszczyzny i Nowogródziny tylko do końca lata 1945 r. poniosły straty w liczbie 1000 osób<sup>23</sup>. Dopełniając sprostowania z lektury recenzowanej książki, nasuwa się pytanie, dlaczego Autorzy nie poruszyli problemu konspiracji antykomunistycznej w Czechosłowacji. Być może zadanie to ich przerosło, gdyż ukazanie tej problematyki nie jest proste. Brak źródeł pisanych, niekomplet-

ność, zafałszowanie, to czynniki, które sprawiły, że ten temat czeka na naukowe opracowanie. Inny ważki czynnik – wejście ACz na teren Czechosłowacji, oznaczało dla jej mieszkańców wyzwolenie w przeciwieństwie do Polski czy krajów nadbałtyckich. Pozytywne postrzeżenie żołnierzy ACz oraz gwałtowny wzrost partii komunistycznej sprawił, że do 1948 r. nie odnotowano istotnych przejawów oporu przeciwko władzy komunistycznej. Co nie znaczy, że w początkowym okresie panowania komunistów nie brakowało działań charakterystycznych dla ruchu oporu, m.in. dokonywano przejawów sabotażu w rolnictwie, przemyśle, gromadzono broń na wypadek konfliktu zbrojnego między „światem demokratycznym” a ZSRR. Do najbardziej znanych należy grupa założona przez braci Citrada i Josefa Mašinów, którzy wstawili się ucieczką, jesienią 1953 r., do Berlina Zachodniego. Wart podkreślenia jest rozmach i zaangażowanie sił bezpieczeństwa państw totalitarnych w celu nieodpuszczenia młodych antykomunistów do przybycia do strefy wolności, jaką był Berlin Zachodni, co mogłoby posłużyć na dobry scenariusz filmu akcji. W celu zatrzymania pięciu chłopaków zaangażowano 20 tys. funkcjonariuszy NRD i żołnierzy AR<sup>24</sup>. Inną grupą oporu antykomunistycznego działającą na terenie Czechosłowacji był „Czarny Lew”, jej członkowie w 1953 r. wykonali napisy o następującej treści: „Dzień zapłaty zbliża się”, „To już ostatni komunistyczny 1 maj”<sup>25</sup>. W nocy z 13 na 14 kwietnia 1950 r. dokonała wysadzenia w powietrze komitetu powiatowego KPCz w Milewsku, zabijając funkcjonariusza Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego Josefa Skopovego<sup>26</sup>. Można powiedzieć,

<sup>21</sup> *Ibid.*, s. 153 i n.

<sup>22</sup> *Wyniki działalności agenturalno-operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRR w zakresie likwidacji antyradzieckiego podziemia nacjonalistycznego, jego band i innego podziemia kontrrewolucyjnego za okres od 1 stycznia do 1 marca 1947 r.*, [w:] NKWD o polskim podziemiu zbrojnym 1944–1948. *Konspiracja polska na Nowogródzynie i Grodzieńszczyźnie*, red. T. Strzembosz, oprac. A. Chmielarz, K. Krajewski, T. Łabuszewski, H. Piskunowicz, Warszawa 1997, s. 47.

<sup>23</sup> *Polskie podziemie niepodległościowe na ziemiach II RP włączonych do ZSRR 1944–1953*, oprac. K. Krajewski, T. Łabuszewski, [w:] *Atlas polskiego podziemia...*, s. 34–37; 42–45.

<sup>24</sup> Szerzej vide J. Němeček, *Mašinové. Zpráva o dvou generacích*, Praha 1998, s. 315.

<sup>25</sup> T. Bursík, *Osud odbojové organizace Černý lev 777. Příspěvek k dějinám ozbrojeného odporu proti komunistickému režimu v Československu*, Praha 2007, s. 75.

<sup>26</sup> P. Blažek, *Opór zbrojny wobec režimu komunistycznego w Czechosłowacji w latach 1948–1956*, [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 130.

że antykomunistyczny ruch oporu w Czechosłowacji przetrwał do końca lat pięćdziesiątych XX w., a tragicznym akordem trwania w oporze południowego sąsiada Polski było stracenie 17 listopada 1960 r. Vladivoja Tomka – twórcy grupy zbrojnej pod nazwą „Othello”, która działała od 1951 r. Oprócz prowadzenia działań propagandowych miała ona dokonywać akcji na funkcjonariuszy czechosłowackich służb bezpieczeństwa StB (*Státní bezpečnost*) i działaczy partii komunistycznej, a także wysadzać budynki i obiekty użyteczności publicznej. Grupa planowała podłożyć ładunek wybuchowy pod wiadukt kolejowy czy gmach partii komunistycznej w Pradze. Chciała nawet porwać ministra obrony narodowej gen. Ludvika Svobodu. Żaden z tych pomysłów nie został jednak wykonany<sup>27</sup>. W sumie za działalność antykomunistyczną w Czechosłowacji w latach 1948–1960 śmierć poniosło 248 osób<sup>28</sup>.

Autor, podejmując w podrozdziale *Podziemie niepodległościowe w Polsce 1944–1953. Zarys problemu* (s. 156–169) sytuację polityczną i wojskową podziemia Obozu Narodowego, zbyt lakonicznie ujął temat, nie uwzględnił aspektów istotnych dla pełnego ukazania obrazu tego jednego z ważniejszych filarów Polskiego Państwa Podziemnego, następnie po zajęciu Polski przez ACz i perspektyw trwania w konspiracji, stworzenia Polski Narodowej w wyniku zwycięskiego konfliktu demokracji zachodniej z komunizmem. Autorowi umknął aspekt przygotowania kadr cywilnych do objęcia władzy w momencie zwycięskiej III wojny światowej, na którą liczyli przywódcy Obozu Narodowego, oraz struktur cywilnych i wojskowych w terenie, np. jesienią 1947 r. Józef Kozłowski „Las” – komendant Okręgu XVI Warszawskiego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, rozkazał na terenie gmin tworzenie własnych terenowych struktur cywilnych, które miały być gotowe do pracy w momencie obalenia reżimu ko-

munistycznego. Zostały wyznaczone podziemne władze gminne, wójtowie i sekretarze gmin, a nawet kadrowe obsady poszczególnych posterunków policji. Komendant powiatu „Mściciel” XVI Okręgu NZW plut. Witold Borucki „Dąb” w rozkazie z 2 października 1947 r. wyznaczył Aleksandra Suchołbiaka „Bonaparte” na stanowisko komendanta posterunku policji w Karniewie w momencie upadku władzy komunistycznej<sup>29</sup>. Ponadto na stanowisko wójta Gminy Karniewo został wyznaczony Stanisław Bonisławski „Chmura”, który miał wyznaczyć ludzi zaufanych do objęcia stanowiska sekretarza gminy i swoich pomocników. Zadaniem wójta było pilnowanie, żeby w razie konfliktu międzynarodowego w Urzędzie nie zaszyły bez jego wiedzy zmiany<sup>30</sup> [przejęcie władzy w Urzędzie przez komunistów lub członków Samopomocy Chłopskiej – przyp. W. Ch.].

Kolejny obszerny szkic pióra Grzegorza Motyki liczący 116 stron został poświęcony zwalczaniu podziemia antykomunistycznego przez władze radzieckie. Wkraczające oddziały ACz zostały przyjęte przez mieszkańców państw nadbałtyckich jako gorsze zło niż okupacja przez III Rzeszę. Za wojskami liniowymi wkroczyły jednostki NKWD i Smiersz, które rozpoczęły rozbijanie struktur podziemia antykomunistycznego. Od 1943 r. – momentu przełomowego na froncie wschodnim, po bitwie o Stalingrad i na Łuku Kurskim inicjatywa przeszła w ręce ACz, ponownie zaczęto przygotowywać organa bezpieczeństwa do powtórnej sowietyzacji zajętych terenów, dokonując restrukturyzacji, wyjęto organa bezpieczeństwa od Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR i ponownie utworzono Ludowy Komisarjat Bezpieczeństwa Państwowego. W 1943 r. w NKWD stworzono nową jednostkę pod nazwą Wydział Walki z Bandytyzmem, naczelnikiem został M. A. Zawgorodnij. Autor zbyt ogólnikowo potraktował to zagadnienie

<sup>27</sup> *Za svobodu a demokracii*, t. 3: *Třetí (protikomunistický) odboj*, red. L. Babka, V. Veber, Hradec Králové 2002, s. 31–32; L. Kamiński, *Opór zbrojny wobec reżimu komunistycznego w Czechosłowacji w latach 1948–1956 (koreferat)*, [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 135.

<sup>28</sup> [www.totalia.cz](http://www.totalia.cz)

<sup>29</sup> AIPN BU, NZW, sygn. 0255/228, t. 8/19, k. 9.

<sup>30</sup> *Ibid.*, k. 10; W. Charczuk, *Wizja państwa polskiego o ustroju narodowym w koncepcji obozu Narodowego w latach 1939–1947*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. 5, 2008, s. 260.

nie. Nadmieniam, iż na Ukrainie, Białorusi i w państwach nadbałtyckich w 1947 r. podporządkowanie Głównego Zarządu Walki z Bandytyzmem jurysdykcji Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego przebiegało inaczej niż w innych częściach ZSRR. Do 1947 r. zadanie likwidacji podziemia antyradzieckiego w tych regionach spoczywało na Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a nie na organach bezpieczeństwa<sup>31</sup>. Po przeniesieniu Wydziału Walki z Bandytyzmem do MGB włączono go do Wydziału IIN<sup>32</sup>. W okresie drugiej okupacji radzieckiej na terenie objętym badaniem recenzowanej książki likwidacja kadr kierowniczych podziemia pozostała w gestii NKGB, natomiast likwidacja stworzonych przez te organizacje, jak to określano w języku radzieckich, organów bezpieczeństwa „band zbrojnych” została w gestii NKWD. Wraz z nasileniem aktywności „braci leśnych” zmieniała się taktyka walki z podziemiem. W latach 1945–1946 zastosowano tajne metody operacyjne, polegały one na wprowadzeniu do oddziałów partyzanckich agentów, którzy sami zabijali partyzantów lub wystawiali na atak NKWD. Na Łotwie stworzono 64 takich specjalnych grup operacyjnych, które w latach 1945–1953 zabiły 167 „braci leśnych”<sup>33</sup>. Ponadto w celu zwiększenia efektywności walki z podziemiem antysowieckim we wrześniu 1945 r. szefem grup operacyjnych we wszystkich wydziałach rejonowych Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych i Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego zostało zlecone stworzenie sieci agentów, którzy przeniknęliby do oddziałów „braci leśnych”. Pracą agenturalną miano objąć środowiska inteligencji, ludzi wykształconych. Szczególną wagę przywiązywano do stworzenia specjalnej sieci agentów kobiet, które często partyzanci wykorzystywali jako łączniczki. Zaopatrzone w odpowiednie „legendy” miały przenikać do partyzantki. W październiku 1946 r. MGB na terenie Estonii

posiadało 2958 rezydentów, agentów oraz informatorów, czyli znacznie więcej, niż liczyła sieć agenturalna MWD<sup>34</sup>. Zakrojoną operację przeciwko podziemi ukraińskiemu na Ukrainie Zachodniej WW NKWD przeprowadziły pod koniec 1945 r. pod kryptonimem „Wielka blokada”. Do tej akcji zaangażowano żołnierzy ACz. Aby uniemożliwić partyzantce swobodne poruszanie się po terenie, obszar Ukrainy Zachodniej pokryto siecią garnizonów ACz i WW NKWD. Szkoda, że Autor nie wykorzystał materiałów znajdujących się w zasobach *Archiv bezpečnostnich složek* w Pradze. Zdeponowano tam materiały, m.in. rozkazy wytworzone przez jedną i drugą stronę, w których jawi się obraz podziemia ukraińskiego walczącego z komunistami, z drugiej strony jest przedstawiony obraz reakcji przeciwko, jak to określano w uzusie służb bezpieczeństwa, bandom, m.in. są tam dokumenty dotyczące akcji „Rudolf”, którą przeprowadziła StB w czerwcu 1947 r. w rejonie Czeskich Budziejowic przeciwko sotni UPA Burlaka<sup>35</sup>. Sotnia U-4 pod dowództwem Wołodymyra Szczygielskiego „Burlak” w czerwcu 1947 r. przekroczyła granicę polsko-czechosłowacką, próbując przedostać się na Zachód, stoczyła zwycięską potyczkę z siłami czechosłowackiej służby bezpieczeństwa w rejonie Małej Fatry. Materiały byłyby cennym uzupełnieniem do szkicu Grzegorza Motyki, dopełniłyby rekonstrukcji obrazu walki z podziemiem antysowieckim na terenie Europy Środkowo-Wschodniej.

Szkic Adama Franciszka Barana podejmuje istotny element oporu antykomunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej, jakim była młodzieżowa konspiracja w latach 1944–1953. W tym miejscu muszę z przykrością stwierdzić, że obraz młodzieżowej konspiracji jest niepełny. Adam F. Baran ze szkodą dla dyskursu naukowego pominął problem młodzieżowego podziemia antykomunistycznego na terenie Czechosłowacji. Wg danych dostępnych na

<sup>31</sup> *CzeKiści. Organy bezpieczeństwa...*, s. 155.

<sup>32</sup> *Ibid.*, s. 156.

<sup>33</sup> A. Rahi-Tamm, R. Jansons, P. Kaasik, *Estonia i Łotwa*, [w:] *CzeKiści. Organy bezpieczeństwa...*, s. 174.

<sup>34</sup> *Ibid.*, s. 167–168.

<sup>35</sup> *Archiv bezpečnostnich složek*, Studijní ústav ministerstva vnitra, sygn. 307-102-11, Sbirka písemností útvarů SNB mapující činnost organizace UPA na území Československa v letech 1947–1948 (Banderovci), k. 26.



stronie internetowej<sup>36</sup> w latach 1950–1953 czechosłowackie organa bezpieczeństwa wykryły 1979 konspiracyjnych grup, które skupiały ok. 13 tys. osób, do nich z pewnością zaliczyć należy organizację „Czarnego Lwa 777”. Z pewnością wiele interesujących materiałów związanych z konspiracją antykomunistyczną Autor znalazłby w *Archiw bezpieczeństwa słowackiego* w Pradze. Ponadto Autor nie wykorzystał materiałów archiwalnych zgromadzonych w archiwach państw nadbałtyckich, Białorusi, Ukrainy i Polski. Swój szkic oparł jedynie na opracowaniach, np. przy ukazaniu Związku Młodzieży Polskiej nie wykorzystał zespołu Zarządu Głównego ZMP znajdującego się w Archiwum Akt Nowych. Na czoło młodzieżowych konspiracji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej wysuwa się konspiracja polska, która w 1148 organizacjach skupiała ok. 11 tys. młodzieży<sup>37</sup>. Wg danych MBP z 1953 r. aparat bezpieczeństwa zarejestrował 11 tys. młodych konspiratorów, którzy stanowili 0,2% z 5,2 mln populacji zamieszkującej Polskę<sup>38</sup>. Szkoda, że Autor szkicu nie poddał analizie środowiska, z którego wywodziła się młodzież uczestnicząca w oporze antykomunistycznym, wobec czego obraz oporu antykomunistycznego jest zdeformowany. A. F. Baran nie wykorzystał materiałów wytworzonych przez polski aparat bezpieczeństwa, obecnie zdeponowanych w Instytucie Pamięci Narodowej w zespole MBP, które byłyby cennym uzupełnieniem do szkicu. Dla przykładu w 1949 r. aresztowano ok. 1100 osób, z tego 393 pochodzenia robotniczego, co stanowiło 35,7%, 301 pochodzenia chłopskiego (27,3%), 285 pochodzenia mieszczańskiego

(25,9%) i pochodzenia inteligenckiego 121, co stanowiło 11%<sup>39</sup>. Od drugiej poł. 1950 r. obserwuje się wzrost zaangażowania w konspirację młodzieży pozaszkolnej. O ile w pierwszej poł. 1950 r. wśród aresztowanych 15% stanowili przedstawiciele młodzieży pozaszkolnej, o tyle w drugiej poł. ten współczynnik wyniósł już 25%<sup>40</sup>. Zmieniła się również struktura wiekowa w polskiej konspiracji młodzieżowej. Jeśli do 21 listopada 1951 r. na terenie kraju wykryto i zlikwidowano 139 organizacji konspiracyjnych i aresztowano 1350 osób, wiek zatrzymanych od 18 lat wyniósł 50%, to już w 1952 r. odsetek aresztowanych za działalność antykomunistyczną od 18 lat wynosi 80%<sup>41</sup>. Natomiast w 1954 r. tylko za 8 miesięcy funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa wykryli i rozbili 40 organizacji, aresztowano 191 osób, w wieku od 16 do 20 lat, z tego konspiratorzy rekrutowali się ze szkół średnich w 19,3%, ze szkół zawodowych w 6,2%, młodzież pracująca stanowiła 74,3%<sup>42</sup>. Warto podkreślić, iż ciekawym zjawiskiem ukazującym obraz realiów tamtej epoki jest udział członków Związku Młodzieży Polskiej w organizacjach antykomunistycznych, których odsetek w raportach MBP ciągle wzrastał, np. w 1949 r. członkowie ZMP wśród aresztowanych stanowili 29%, w 1950 r. już 50% a w 1951 r. aż 60%<sup>43</sup>. Trzeba jasno powiedzieć, że w latach 1950–1956 konspiracja młodzieżowa była domeną konspiratorów uczących się w szkole, dla przykładu w 1954 r. wśród aresztowanych młodzież ucząca się stanowiła 70%, młodzież pracująca – 12% i młodzież niepracująca – 18%<sup>44</sup>. Członkowie młodzieżowych organizacji konspiracyjnych rekrutowali się

<sup>36</sup> Dane za: 50. léta. Protikomunistický odboj, [w:] [http://www.totalia.cz/50/50\\_01\\_018.php](http://www.totalia.cz/50/50_01_018.php)

<sup>37</sup> AIPN BU, sygn. 491, Sprawozdanie po linii nielegalnych organizacji młodzieżowych na terenie kraju wykrytych od stycznia 1944 r. do marca 1950 r., 13 marca 1950 r., k. 1-18; *Atlas polskiego podziemia...*, s. LXVII; J. Wołoszyn, *Konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1, s. 48.

<sup>38</sup> M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009, s. 8.

<sup>39</sup> AIPN BU, MBP, sygn. 1572/1231, Nielegalne organizacje i grupy młodzieżowe, charakterystyka i działalność, k. 2.

<sup>40</sup> *Ibid.*, k. 3.

<sup>41</sup> *Ibid.*, k. 28.

<sup>42</sup> *Ibid.*, k. 36.

<sup>43</sup> M. Wierzbicki, *Młodzieżowe organizacje i środowiska konspiracyjne w Polsce 1944–1956 – rozważania wstępne*, [w:] *Polskie podziemie...*, s. 262.

przede wszystkim z chłopców, wg danych MBP z 1950 r. wśród zatrzymanych 94,3% stanowili chłopcy, 5,6% dziewczęta<sup>45</sup>. Jeżeli weźmiemy za kryterium nurt ideowo-programowy podziemia młodzieżowego, to na pierwszy plan wysuwają się organizacje harcerskie odwołujące się do dorobku przedwojennego ZHP i etosu walki konspiracyjnej Szarych Szeregów z lat okupacji hitlerowskiej, np. na terenie pow. siedleckiego działała w 1950 r. Bojowa Organizacja Młodzieżowa, której celem było zwalczanie ideologii marksizmu, zbieranie wiadomości z dziedziny pracy UB i MO. Członkowie rekrutowali się z byłego harcerstwa Szarych Szeregów<sup>46</sup>. Kolejny typ organizacji stanowiły grupy konspiracyjne o profilu katolickim, które odwoływały się do nauki Kościoła, stawiały za cel obronę wiary i Kościoła. Pozostałe organizacje o zróżnicowanej ideologii i programie, które głosiły hasło obalenia władzy komunistycznej, np. na terenie gimnazjum mechanicznego w Siedlcach uczniowie posiadali nielegalnie broń: rkm, pistolety. Wg świadka Zygmunta Łukasika jego kolega Wacław Niewiadomski miał ze znajomymi wyjeżdżać za miasto i ćwiczyć strzelanie<sup>47</sup>.

Na Ukrainie działało 335 organizacji konspiracyjnych o proveniencji antykomunistycznej, które skupiały 2,5 tys. osób<sup>48</sup>, w Estonii działało ok. 43 organizacji zwanych potocznie „Młodymi Kuprjanowcami” – od nazwiska poległego w walkach z Armią Czerwoną pod Paju w 1919 r.<sup>49</sup>, skupiających ok. 360 osób, głównie młodzieży liceum, ale również szkół przemysłowych i technicznych<sup>50</sup>. Na Łotwie powstało kilkadziesiąt grup konspiracyjnych obejmujących uczniów, studentów, robotników, które zajmowały się wydawaniem ulotek, odezw

antyradzieckich oraz aktów sabotażu. Głównym obszarem, na którym działało podziemie i grupy oporu antykomunistycznego na terenie państw włączonych w domenę ZSRR i w Polsce, były szkoły średnie w większych i średnich miastach.

Recenzowaną książkę zamyka najobszerniejszy szkic liczący aż 203 strony autorstwa Tomasza Stryjka, w którym jeszcze raz przywołano pamięć o wydarzeniach z lat 1944–1953 we współczesnej Europie. Po 1989 r. w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, które zostały objęte badaniem przez Autorów recenzowanej książki, przeważała narracja martyrologiczna o wydarzeniach 1944–1953, jednak pamięć o „braciach leśnych” i „żołnierzach wyklętych” w każdym z tych państw była inna. Najważniejsze znaczenie ten temat miał dla obywateli litewskich, gdzie podziemiowi litewskiemu w ustawie Seimasu przypisano wprost rolę państwa narodowego. Pamięć o powojennym trwaniu w opozycji stanowi fundament mitu jako „narodu niezłomnego”. Nieco inaczej postąpiono na Łotwie, wykorzystano podziemie jako dowód poparcia tezy o odrzuceniu systemu radzieckiego przez Łotyszów. Współcześnie narrację mitotwórczą podziemia łotewskiego osłabia niemiecki udział w powstaniu partyzantki (19. Dywizja Legionu Waffen SS). Podobne podejście do etosu podziemia antykomunistycznego i jego percepcji wśród współczesnych Estończyków zauważa się w Estonii, z tą różnicą, że nastąpiła większa mitologizacja ze względu na słabszy wpływ inicjatywy niemieckiej przy jego powstaniu (20. Estońska Dywizja Waffen SS wycofała się na zachód z korpusem gen. Felixa Steinera 17 września 1944 r.<sup>51</sup>). Niemniej

<sup>44</sup> AIPN BU, MBP, sygn. 1572/1231, Informacja polityczna dotycząca działalności nielegalnych organizacji i grup wśród młodzieży ujawnionych i zlikwidowanych w 1954 r., Warszawa, 28 lutego 1955 r., k. 16.

<sup>45</sup> W. Charczuk, *Walka polityczna na Południowym Podlasiu i Wschodnim Mazowszu w latach 1944–1956*, Siedlce 2012, s. 395.

<sup>46</sup> *Ibid.*, MBP, sygn. 1572/378, Sprawozdanie za okres od 1 lipca do 1 sierpnia 1950 r., k. 107.

<sup>47</sup> *Ibid.*, Raporty miesięczne szefa WUBP w Warszawie dotyczące sytuacji politycznej 1950 r., k. 69.

<sup>48</sup> G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006, s. 172–176.

<sup>49</sup> J. Lewandowski, *Antykomunistyczny ruch oporu w Estonii i na Łotwie w latach 1944–1953*, [w:] *Polskie podziemie...*, s. 101.

<sup>50</sup> Ł. Kamiński, *Opór zbrojny wobec reżimu komunistycznego w Czechosłowacji w latach 1948–1956 (koreferat)*, [w:] *Polskie podziemie...*, s. 135.

w obu krajach pamięć o partyzantkach antykomunistycznych pozostaje w cieniu pamięci o narodowych jednostkach frontowych, zwłaszcza o dywizjach Waffen SS, które walczyły w latach 1941–1945 przeciwko ZSRR. Trudno jest ocenić stosunek Białorusinów do wydarzeń z lat 1944–1953 ze względu na panujący reżim autorytarny Aleksandra Łukaszenki. Na Ukrainie po 1991 r. opór zbrojny zajął miejsce mitu opoki tożsamości narodowej w zachodniej części kraju. W latach 2005–2010 prezydent Wiktor Juszczenko podjął próbę, zresztą nieudaną, nadania mu roli filara polityki państwowej wobec pamięci. Polaryzację ocen spowodowała decyzja Juszczenki o nadaniu odznaczeń przywódcom OUN i UPA. Pamięć tej partyzantki stanowi nadal wyróżnik tożsamości narodowej w sensie etnicznym. Brak decydentów zachodnioukraińskich, którzy uznaliby zbrodniczy wymiar UPA wobec Polaków zamieszkających na Wołyniu i w Galicji, nie sprzyja zbliżeniu obu narodów: Polski i Ukrainy, ani rozładowaniu konfliktu wewnątrzukraińskiego. Pojawia się „światło w tunelu” do pojednania obu narodów, mianowicie coraz więcej historyków ukraińskich potrafi już oddzielić walkę prowadzoną przez OUN i UPA z okupantem niemieckim, a od 1944 r. radzieckim, od eksterminacji ludności polskiej w latach 1943–1944. Jeden z historyków ukraińskich prof. Jarosław Hrycak powiedział: „Nie pozostaje nic innego niż metodyczne odbrązowienie postaci z pomników – zarówno tych komunistycznych ze wschodu, jak i tych nacjonalistycznych z zachodu. Tylko w ten sposób kiedyś uporamy się z własną historią”<sup>52</sup>. Heroizacja OUN-UPA szczególnie widoczna jest na zachodzie kraju, temu towarzyszy tworzenie kultu ludzi splamionych czynami haniebnymi i zbrodniami. Masowe, potworne

zbrodnie dokonane na Polakach przedstawia się jako nic nieznaczący epizod w walce o najważniejszy cel – niepodległą Ukrainę. Osobnym, nierozwiązanym problemem w kwestii stosunku dialogu historycznego są relacje ukraińsko-żydowskie. Brak osiągnięcia porozumienia w sprawie stosunku do OUN i UPA w debacie publicznej może stać na przeszkodzie w utrzymaniu poprawnych stosunków Ukrainy z UE. Polska, jeżeli chodzi o pamięć o wydarzeniach oporu antykomunistycznego, zajmuje uprzywilejowane stanowisko. Po pierwsze, w latach 1939–1945 była uznanym członkiem koalicji antyhitlerowskiej, po drugie, podziemie nie było na żadnym etapie związane z III Rzeszą. Po 1989 r. Polska zajęła się sprawą pamięci ze względu na udział mieszkańców w Zagładzie, m.in. sprawa mordu Żydów w Jedwabnem dokonana 10 lipca 1941 r. przez grupę ok. 40 Polaków<sup>53</sup>. W Polsce hitlerowcy nie stworzyli specjalnych jednostek policyjnych czy wojskowych do eksterminacji Żydów. Ponadto w Polsce i na Litwie weterani powojennej partyzantki zyskali status formalny, a w 2011 r. Sejm uhonorował ich, ustanawiając 1 marca święto – Dzień Żołnierzy Wyklętych.

Warto w tym miejscu pokusić się o bilans wojny po wojnie. Jest on porażający. W państwach objętych badaniem w niniejszej publikacji w latach 1944–1953 zginęło 80 tys. osób po obu stronach barykady<sup>54</sup>. Była to ofiara, którą złożyły narody Europy Środkowo-Wschodniej w walce z systemem komunistycznym.

Opracowana przez Autorów publikacja spełnia swoje podstawowe zadanie – zamieszczone w niej szkice pozwalają na dokonanie rekonstrukcji działalności podziemia antykomunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953. Zastrzeżenia budzi nie-

<sup>51</sup> J. Lewandowski, *Estonia*, s. 161–163.

<sup>52</sup> W. Rezmer, *Dwie prawdy*, „Polska Zbrojna”, nr 48, listopad 2010, s. 64–65.

<sup>53</sup> Postanowienie z 30 czerwca 2003 r. o umorzeniu śledztwa w sprawie zabójstwa obywateli polskich narodowości żydowskiej w Jedwabnem w dniu 10 lipca 1941 r., Białystok, IPN, 30 czerwca 2003 r., s. 200–201.

<sup>54</sup> Obliczenia Autora na podstawie: J. Kyryczuk, *Ukrajński nacjonalny ruch 40–50-tych lat XX stulecia: ideologia i praktyka*, Lwów 2003, s. 313; R. Miknys, M. Pocius, *Litewskie podziemie niepodległościowe w województwie białostockim w latach 1944–1956*, red. T. Danilecki, Warszawa 2004, s. 163; H. Strods, *Resistance In Latvia*, [w:] *The Hidden and Forbidden. History of Latvia under Soviet and Nazi Occupations 1940–1991*, Riga 2005; *Atlas polskiego podziemia...*, s. 34–37; 42–45.

wykorzystanie materiałów znajdujących się w archiwach polskich IPN i AAN, które bezpośrednio związane są z badaną tematyką. Autorzy pominieli istotną publikację – *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut i A. Adamczyk, Żelów 2005, która bezpośrednio wpisuje się w tematykę badawczą recenzowanej książki. Ponadto zubożeniem publikacji jest zupełne pominięcie Czechosłowacji jako państwa, w którym również trwał opór antysowiecki w latach 1948–1968, oraz archiwów tego kraju, gdzie znajdują się ważne zbiory dotyczące zagadnienia poruszanego przez Autorów recenzowanej pracy. *In minus* jest brak wykazu bibliografii. W tego typu pracy naukowej wydaje się niezbędne zamieszczenie bibliografii, która ułatwiłaby czytelniko-

wi rozeznanie się w źródłach i opracowaniach związanych z tematem książki.

Pomimo pewnych uwag krytycznych recenzowaną książkę należy uznać za dzieło wartościowe. Należy docenić wysiłek Autorów włożony w prowadzenie kwerendy w archiwach państw, które zostały objęte badaniem, biorąc pod uwagę, że część archiwaliów została zniszczona, a pozostałe uległy rozproszeniu i są przechowywane w archiwach znajdujących się w innych krajach, przy czym należy szczególnie podkreślić wykorzystanie interesujących materiałów znajdujących się w Archiwach Państwowych Łotwy, Estonii, Litwy i w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej.

Wiesław Charczuk  
Siedlce

### **Maciej Jońca, *Prawo rzymskie. Marginalia*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, ss. 342**

Niebywała erudycja, nieprzeciętna elokwencja i dociekliwość badawcza Macieja Jońcy ujawniła się już w jego wysoko ocenianej w gronie specjalistów dysertacji doktorskiej (*„Parricidium” w prawie rzymskim*, Lublin 2008), nieczęsta u profesjonalnych historyków prawa umiejętność w zakresie popularyzacji akademickiej wiedzy stała się widoczna (doceniona i nagradzana już także przez nieprofesjonalistów) dzięki jego *Głośnym rzymskim procesom karnym* (Wrocław 2009), ale istna *feeria* renesansowych wręcz zainteresowań autora i nad wyraz pozytywnej pasji im towarzyszącej ujrzała światło dzienne dopiero we frapującej serii drobnych na ogół artykułów publikowanych, począwszy od roku 2009 na łamach obdarzanej niezmienną estymą w środowisku prawniczym „Edukacji Prawniczej”. Niech ich forma zejdzie na zupełny margines wobec licznych obecnych na internetowej stronie miesięcznika reakcji czytelników, którzy

z wyczuwalną niecierpliwością oczekiwali kolejnych nieregularnie publikowanych esejów M. Jońcy. Nie wszyscy autorzy komentarzy we wszystkim zgadzali się z Autorem, bo pojawiały się przecie głosy, że sama obecność prawa rzymskiego w „nowoczesnym” periodyku, który czuły winien być jedynie na zupełnie aktualne trendy w rozwoju prawa, trąci po prostu myszka i antykwaryzmem. Nie ma chyba potrzeby, aby w pełni rozwijać wywołany jedynie problem, dla uproszczenia nazywany „potrzebą znajomości prawa rzymskiego”. Faktem jest jednak, że głosy i przejawy zmęczenia, zniechęcenia, odwracania się od prawa rzymskiego wobec tzw. wyzwiań ponowoczesności pobrzmiwają w niektórych środowiskach prawniczych (i nie tylko!) wcale wyraźnie. Co ciekawe, dzieje się to w atmosferze gremialnej akceptacji tezy o rzymskich korzeniach (pniach, matecznikach, źródłach itd.) jednoczącej się Europy, ale i jednoczesnego wycofywania łączny z systemu oświaty i edukacji...